

Artykuł opublikowany w „Pracach Językoznawczych” VI, Olsztyn 2004, s. 75-83.

W nawiasach kwadratowych podano numerację stron zastosowaną w „Pracach Językoznawczych”.

Alina Naruszewicz-Duchlińska

Akronimy internetowe – wstępny zarys problematyki

[s. 75] Dążenie do ekonomii języka uważane jest za jedną z zasadniczych cech komunikacji internetowej. Skłonność do kondensacji formy i treści zaznacza się m.in. w tworzeniu wypowiedzi eliptycznych, ucinaniu części wyrazów (jak choćby w popularnym *cze!* zamiast *część!*) i używaniu emotikonów zamiast słownych opisów stanów emocjonalnych. Podczas rozmów prowadzonych za pośrednictwem Sieci „można być pewnym, że wszystko, co się da skrócić zostanie skrócone”¹. W efekcie tego pojawiają się także akronimy. Występują one zarówno w synchronicznych formach kontaktu (np. komunikatorach, takich jak Gadu-Gadu itp.), jak i w asynchronicznych dialogach i polilogach (np. prowadzonych w grupach dyskusyjnych).

Za główną przyczynę powstania i używania akronimów uznaje się to, iż w komunikacji internetowej (szczególnie tej w wymiarze synchronicznym) nadawca chce przekazać jak najwięcej w jak najkrótszym czasie². Sami internauci podają m. in. następujące wyjaśnienia, dotyczące analizowanych skrótowców³: *Stworzone zostały głównie po to by uprościć i zmniejszyć ilość przesyłanego tekstu w listach e-mail⁴; Ich stosowanie nie zawsze jest dowodem lenistwa [s. 76] nadawcy. Używanie bowiem ogólnie przyjętych i zrozumiałych dla odbiorcy skrótów przyspiesza przysyłanie wiadomości oraz pozwala, poprzez ograniczenie wielkości informacji, na zmniejszenie ruchu generowanego w Internecie⁵; Ponieważ stukanie w klawiaturę zajmuje niestety więcej czasu niż powiedzenie czegoś w tradycyjny sposób, często spotyka się u użytkowników IRC (i w ogóle internetu) skłonności do tworzenia skrótów⁶; Skróty są reliktem z czasów oszczędzania bitów i klawiatur w dyskusjach, głównie syst. IRC. Czasami ułatwiają życie, czasem ich nadmierne stosowanie je utrudnia⁷.*

Użytkownicy Internetu uwypuklają w swych wypowiedziach poświęconych akronimom, iż są one efektem dążności do skrótowego wyrażania się ze względu na oszczędność czasu, miejsca

¹ P. Wallace, *Psychologia Internetu*, tłum. T. Hornowski, Poznań 2001, s. 20.

² „Ponieważ systemy komunikacji synchronicznej z powodu efemeryczności zachodzących w nich interakcji wymagają od użytkowników przede wszystkim umiejętności szybkiego pisania, a pisanie na klawiaturze zajmuje znacznie więcej czasu niż powiedzenie czegoś w tradycyjny sposób, wytworzyły się w sieci sposoby szybkiego zapisywania popularnych zwrotów.” M. Lisecki, *Komunikacja przez komputer*, [w:] *Język a komunikacja*, t. 3, red. G. Habrajska, s. 116.

³ W wypowiedziach cytowanych z Internetu zachowuje się oryginalną pisownię i interpunkcję.

⁴ Cytat pochodzi ze strony internetowej: <http://linuxfan.pl/webmaster/internet/akronimy.php3>

⁵ <http://www.esculap.pl/abc/etykieta.htm>

⁶ <http://www.biz.net.pl/iso/publ/irc/dodatki.htm>

⁷ Grupa dyskusyjna pl.rec.zeglartwo, autor: Jaromir Rowiński, data: 07-01-03.

i kosztów komunikowania się. Można jednakże się zastanowić czy używanie skrótowców naprawdę służy ekonomii konwersacyjnej. O tym, iż bywa inaczej mogą świadczyć stosunkowo częste pytania o znaczenie akronimu. To, co miało skracać konwersację – staje się przyczyną jej rozbudowy. Tym bardziej, że niektórzy uczestnicy rozmowy zamiast odpowiedzi wprost, udzielają pouczeń lub odsyłają zainteresowaną wyjaśnieniem skrótowca osobę do którejś ze stron internetowych, zawierającej słownik akronimów, tak jak w poniższym fragmencie dialogu:

- *ADN¹ [any day now ‘łada dzień’] i ASAP [as soon as possible ‘tak szybko, jak tylko możliwe’] Prace studyjne trwają, także konsultacje. Zrobił się ciekawy temat.*
- *A ja w lesie :(Za dużo pracy :(Co znaczy ADN?*
- *Biorę to z adresu <http://www.republika.pl/krzywish/skroty.htm>.*

W dalszej dyskusji dominuje temat oceny wartości poszczególnych stron ze słownikami akronimów, aż w końcu jedna z internatek pyta: *A po co używa się tych wszystkich skrótów? Czy to ma sens, skoro odnajdywanie znaczenia zajmuje tyle czasu? Czy to tylko zabawa?* Pada odpowiedź: *Dla ułatwienia komunikacji. Pewne skróty są powszechnie stosowane, inne rzadziej. W podanym przeze mnie linku są te pierwsze. Czy nie łatwiej napisać MSZ niż "moim skromnym zdaniem"? Autorka poprzedniej wypowiedzi odnosi się do tego ironicznie: No cóż, MNTZBSZ [‘moim nie tak znowu bardzo skromnym zdaniem’], "moim skromnym zdaniem" brzmi lepiej :) AFAICT [as far as i can tell ‘o ile mogę powiedzieć’], to uważam, że należy jednak dbać o język. LAAL [s. 77] [I am a lawyer ‘jestem prawnikiem’] i wobec tego słowo pisane jest dla mnie warsztatem pracy. ICOCBW [I could, of course, be wrong ‘mogę się oczywiście mylić’] ale IDA [I dislike acronyms ‘nie lubię skrótów’]. AAMOF [as a mater of fact ‘w istocie’] może znalazłabym jakieś uzasadnienie do stosowania zabawnych skrótów właśnie w takim towarzystwie szaradziarskim, ale tylko FTTT [from time to time ‘od czasu do czasu’] i FWIW [for what it’s worth ‘na ile to jest tego warte’]. Hmmm...DIK... [damned if I know ‘naprawdę nie wiem’] A tak OTOH [on the other hand ‘z drugiej strony’] to chyba SSEWBA [someday soon, everything will be acronym ‘pewnego dnia, wkrótce, do wszystkiego będą skróty’] PPNMSP [‘po prostu nie mogłam się powstrzymać’] żeby tego nie napisać. Życzę GDMS [G’day Mate ‘milego dnia’] i ROTFL [rolling on the floor laughing ‘tarzając się ze śmiechu po podłodze’] GFC [going for coffee ‘idę na kawę’] :)). Dyskusja, która dotyczyła początkowo zupełnie innego tematu, toczy się dalej odnośnie akronimów: LOL [laugh out loud ‘śmiech na sali’ lub lots of laughs ‘śmiejąc się głośno’ albo Lots of laughter ‘wiele śmiechu’]:)))] Oczywiście to Twoje skromne zdanie i masz do niego prawo. Niestety, dbający o język nie są na polskich grupach dyskusyjnych większością.*

¹ Wyjaśnienia akronimów w nawiasach pochodzą ode mnie.

² Zapis pochodzi z dyskusji w grupie pl.rec.szaradziarstwo, wątek: cmsg newsgroup, zainaugurowanej 21.10.04.

A zwolennikom akronimów, po 3 latach w usenecie, przyznać trzeba, że jest łatwiej i krócej. A to ma znaczenie przy pisaniu z pracy, czy łączeniu się przez modem (aha, no i byciu leninym ;)).

Oprócz (problematycznej) tendencji do skrótowości powodem używania akronimów jest podkreślanie swojego „zakorzenienia” w Internecie i znajomości obowiązujących tu konwencji porozumiewania się (*mogą pomóc szybciej wyrazić to, co zapewne chcesz. Mogą sprawić, że każdy nowicjusz będzie chylił przed tobą czoło w głębokim szacunku...*¹; *wbrew pozorom akronimy są również wykorzystywane przez polskich internautów, a już z pewnością przez osoby chcące uchodzić za internetowych wyjadaczy* :)²). Daje to uczestnikom interakcji „poczucie wspólnoty połączonej wiedzą i tajemnicą, poczucie odrębności i wyjątkowości charakterystyczne dla grup subkulturowych, młodzieżowych”³. Akronimy stanowią element języka „wtajemniczonych”. Temu, kto uważa się za bywalca Internetu – uchodzi znać rozwiązanie poszczególnych skrótów. Niektóre z nich odnoszą się ściśle do komunikacji internetowej i raczej nie znalazłyby zastosowania na innej płaszczyźnie kontaktu, np. ROT13⁴ ‘Rotate(d) by 13 characters’ - oznacza metodę kodowania tekstu poprzez przesunięcie liter alfabetu o 13 znaków.

[s. 78] Stosowanie i rozumienie akronimów stanowi jeden z elementów wyróżniających internautów jako pewną grupę społeczną, charakteryzującą się swoistą etykietą językową, zwaną *netykietą*. Oprócz skrótów uniwersalnych, zalecanych przez internetowy savoir-vivre, pojawiają się formy charakterystyczne dla pewnego kręgu osób, jak choćby korespondentów danej listy dyskusyjnej⁵, np. w grupie pl.regionalne.poznan akronim GWP oznacza 'gdzie w Poznaniu'. Własne skrótowce stworzyła także m. in. grupa pl.sci.psychologia: UGD ‘użytkownik grupy dyskusyjnej’, UUGD ‘uważny użytkownik grupy dyskusyjnej’, ZUGD ‘znaczący użytkownik grupy dyskusyjnej’, WWG ‘wiecznie wędrująca głupota’. Powyższe formy zostały odnotowane w archiwum polskich grup dyskusyjnych⁶. Ich obecność tam świadczy o tym, że nie są to byty

¹ http://www.zhr.pl/nasz_serwer/akronimy.htm.

² <http://home.elka.pw.edu.pl/~rwrebiak/skroty/akronimy.html>

³ J. Jagodzińska, *Dyskurs internetowy* [w:] *Studia Pragmalingwistyczne 3. Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa 2002, s. 224.

⁴ Najbardziej rozbudowany internetowy słownik akronimów można znaleźć na stronie: www.acronymfinder.com. Przykłady przedstawiane w artykule i wyjaśnienia skrótowców zostały zaczerpnięte ponadto m. in. z następujących stron internetowych: <http://www.republika.pl/krzywish/skroty.htm>, free.polbox.pl/m/mikob/akronimy.htm, free.of.pl/a/artkow/akro.php, a także z archiwum grupy dyskusyjnej pl.internet.pomoc.

⁵ „(...) Da się wyodrębnić zróżnicowane socjalnie i kulturowo enklawy, które mają własne ramy kulturowe i swoisty system porozumiewania się. Można przyjąć, że im mniejsza grupa, tym bardziej ostre ma ramy kulturowe, a ich stabilność w stosunku do tradycji jest zdecydowanie większa niż w grupach dużych, w których funkcjonuje wiele różnych zachowań” M. Peisert, *Etykieta językowa jako przejaw edukacji społecznej i kulturowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6, *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1991, s. 57.

⁶ Przedstawiony materiał pochodzi z archiwum dostępnego pod adresem <http://niusy.onet.pl/>. Serwis zawiera archiwa 335 grup dyskusyjnych (stan na 03.02.04).

fikcyjne, ale rzeczywiście po „ukonstytuowaniu” w FAQ¹ grupy; pojawiające się w korespondencji, i tak oto: UGD wystąpiło w 645 dokumentach, UUGD – 62, ZUGD – 10, WWG – 20. Nie odnotowano ich w innych grupach, w przeciwieństwie więc do akronimów pochodzących z języka angielskiego, wspólnych dla ogółu internautów, te stanowiły jedną z *differentia specifica* grupy pl.sci.psychologia, świadczącą o jej wewnętrznej konsolidacji.

Oprócz funkcji społecznej przyczyną występowania skrótowców internetowych jest to, iż mimo swej zwięzłej i enigmatycznej postaci są w stanie wyrazić bardzo wiele różnych treści. Z tego względu można wyróżnić następujące kategorie analizowanych form:

1. Konwencjonalne formuły grzecznościowe, np.: B – by ‘do zobaczenia’, BFN – bye for now ‘do zobaczenia, na razie’, SYL – see you later ‘do zobaczenia’, TIA – thanks in advance ‘z góry dziękuję’, TVM – thanks very much ‘wielkie dzięki’, GL – good luck ‘powodzenia’.
2. Wyrażające opinię dotyczącą poruszanego tematu lub danej osoby, np. nacechowane ironicznie: BD – Big Deal ‘wielka (mi) rzecz’, lekko pejoratywne: OT – off topic ‘nie na temat’, NTG ‘nie ta grupa’ – dwa ostatnie skrótowce zwracają uwagę na to, iż poruszane zagadnienia nie są zgodne ze specyfiką grupy i zainteresowaniami jej członków (sprecyzowanymi z reguły w nazwie [s. 79] grupy np. pl.soc.genealogia, pl.soc.socjologia itd.), zdecydowanie negatywne² WTHDTH - what the hell does that mean? ‘co to ma do diabła znaczyć?’. Skrótowce nacechowane pozytywnie i mające charakter mniej lub bardziej zawołanego pochlebstwa są zdecydowanie rzadsze od krytycznych, np. BYKT – but you knew that ‘ale ty to wiedziałeś’, GIWIST – gee, I wish I’d said that ‘oj, życzylbym sobie powiedzieć coś takiego’ czy parasentencjonalne GMTA - Great Minds Think Alike ‘wielkie umysły myślą podobnie’.
3. Wyrażające uczucia, nacechowane ekspresywnie odpowiedniki emotikonów, np.: FB – furrowed brow ‘zmarszczone brwi’, G – grin ‘uśmiech’, W – wink ‘mrugnięcie’, VES – very evil smile ‘bardzo złośliwy uśmiech’, BGFETE – big grin from ear to ear ‘wielki uśmiech od ucha do ucha’, a także konkretniejsze opisy stanów emocjonalnych: HIWTH – hate it when that happens ‘nie cierpię, jak to się dzieje’, ILY – I love you ‘kocham cię’, żartobliwe BAF – brain already fried ‘mózg mi się już usmażył’, SASB – sobbind and sniffing bitterly ‘placząc i żałośnie pociągając nosem’.

¹ Znaczna część grup dyskusyjnych zamieszcza w Internecie tzw. FAQ. Skrótowiec można rozszyfrować następująco: *frequently asked questions* ‘często zadawane pytania’ lub *frequently answered questions* ‘odpowiedzi na często zadawane pytania’. FAQ danej grupy z reguły zawiera i jedno i drugie.

² Wyrazem skrajnego potępienia jest umieszczenie kogoś na tzw. Kill File (KF) – jest to „czarna lista” osób, których wypowiedzi nie chce się w ogóle czytać.

4. Przedstawiające cele interlokutora, np.: FYA – for your amusement, FYE – for your entertainment ‘aby cię ucieszyć’, DSH – desperately seeking help ‘rozpaczliwie poszukuję pomocy’, HMP – help me please ‘proszę o pomoc’, jego zamiary i intencje, np. IDTT – I will drink to that ‘wypiję za to’, MMF – make money fast ‘zarobić szybko pieniądze’.
5. Dotyczące samej dyskusji, jej struktury i przekazywanych treści, np. EOD – end of discussion ‘koniec dyskusji’, EOT – end of thread ‘koniec wątku’ lub end of topic ‘koniec tematu’, NRN – no reply necessary ‘odpowiedź nie jest konieczna’, AWYR – awaiting your reply ‘oczekując twojej odpowiedzi’, CWYL – chat with your later ‘pogadam z tobą później’; HHOJ – ha, ha, only joking, HHOK – ha, ha, only kidding, ‘ha, ha, żartowałem’. Zastosowanie dwóch ostatnich skrótowców pozwala rozmówcy wycofać się bezpiecznie z newralgicznej rozmowy, jeśli jego wypowiedzi nie zostaną potraktowane przychylnie.
6. Pełniące funkcję informacyjną, np. FOAF – friend of a friend ‘przyjaciół przyjaciół’, YL – young lady ‘młoda kobieta’, YM – young man ‘młody mężczyzna’, ADN – any day now ‘łada dzień’, ASAP – as soon as possible ‘tak szybko, jak tylko możliwe’, BBL – be back later ‘wracam później’, BBS – be back soon ‘będę wkrótce’. Można tu wyróżnić podkategorię skrótowców odnoszących się do specyfiki samej komunikacji komputerowej, np. IRL – in real life ‘w prawdziwym życiu’, tłumaczone też humorystycznie ‘w mitycznym świecie, gdzie nie ma komputerów’, FUT – follow up to ‘przekierowanie’ (zwykle na inną grupę), BSOD – blue screen of death ‘niebieski ekran śmierci’ (ekran przyjmuje niebieski kolor, kiedy pojawia się błąd w systemie Windows).
7. [s. 80] Mające charakter zaleceń, o wyraźnym nacechowaniu impresywnym, np. ogólne wskazanie: DTRT – do the right thing ‘zrób to, co słuszne’, konkretne zalecenia: FITB – fill in the blanks ‘wypełnij puste miejsca’, RTFAQ – read the FAQ ‘przeczytaj FAQ’, RTM – read the manual ‘przeczytaj podręcznik’, RAEBNC – read and enjoyed, but no comment ‘czytaj i ciesz się, ale nie komentuj’ czy żartobliwe FF – fire and forget ‘spal i zapomnij’, a także aroganckie prowokacje: GAMMD – go ahead make my day ‘no dalej, pokaż co potrafisz’, GAFIA – get away from it all ‘zabieraj się stąd’, OUSU – oh, you shut up! ‘zamknij się!’ i reprimendy: MYOB – mind your own business ‘pilnuj swojego interesu, pilnuj swego nosa’.
8. Wyrażające empatię – zgadzają się one z zasadą grzeczności językowej, zalecającą współodczuwanie w sytuacjach dla partnera pomyślnych i niepomyślnych¹, np. KHYF – know how you feel ‘wiem jak się czujesz’, IKWYM – I know what you mean ‘wiem co masz na myśli’.

¹ Zob. M. Marcjanik, *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6, *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1991, s. 27.

9. Eufemizujące kategoryczność sądów¹, np. IMHO – in my humble opinion ‘moim skromnym zdaniem’, AFAICR – as far as I can recall ‘o ile sobie przypominam’, AFAICT – as far as I can tell ‘o ile mogę powiedzieć’, AFAIK – as far as i know ‘o ile wiem, o ile mi wiadomo’, AFAIR – as far as I remember ‘o ile pamiętam’, AIUI – as I understand it ‘na ile to rozumiem’, CIIMW – correct me if I’m wrong ‘popraw(cie) mnie, jeśli się mylę’, ICOCBW – I could, of Course, be wrong ‘mogę się oczywiście mylić’, IIRC – if I recall correctly ‘jeśli dobrze sobie przypominam’, IME – in my experience ‘z mojego doświadczenia’.
10. Powstające przez analogię do innych akronimów, wchodzące w swoisty dialog z już istniejącymi operatorami i służące gradacji ich przekazu semantycznego, np. powstałe na bazie IMHO: IMVHO – in my very humble opinion ‘moim bardzo skromnym zdaniem’, IMNSHO – in my not so humble opinion ‘moim nie tak bardzo skromnym zdaniem’, IMAO – in my arrogant opinion ‘moim aroganckim zdaniem’, IMCAO – in my completely arrogant opinion ‘moim kompletnie aroganckim zdaniem’, IYHO – in your humble opinion ‘twoim skromnym zdaniem’; nawiązujące do ROTFL: ROTFLAHMS – rolling on the floor laughing and holding my side ‘tarzając się po podłodze i trzymając za boki ze śmiechu’, ROTFLBTC – rolling on the floor laughing biting the carpet ‘tarzając się po podłodze ze śmiechu i gryząc dywan’, ROTFLSTC – rolling on the floor laughing scaring the cat ‘tarzając się po podłodze ze śmiechu i strasząc kota’, JONCL – jumping onto neighbour's car laughing ‘skacząc ze śmiechu po samochodzie sąsiada’.

[s. 81] Występują również nacechowane ironicznie formy autotematyczne, np. AAAAA – American Association Against Acronym Abuse ‘Amerykańskie Stowarzyszenie Przeciwko Nadużywaniu Skrótów’, IDA – I dislike Acronyms ‘nie lubię skrótów’, SFLA – stupid four letter acronym ‘głupi czteroliterowy skrót’, YABA – yet another bloody acronym ‘jeszcze jeden cholerny skrót’. Pojawiają się także skrótownice wydające się żartobliwą reakcją na mechanizm powstawania akronimów, trudno bowiem mówić o dążeniu do ekonomii wyrazu, kiedy sam skrót jest niewiele krótszy od jego podstawy, np. AWGTHTGTTA? – are we going to have to go through this again? ‘czy będziemy musieli przechodzić przez to jeszcze raz’, ‘czy znowu musimy to przechodzić?’, a także nawiązujące do enigmatycznej formy akronimów i potencjalnych trudności w ich deszyfracji: IITYWIMIWHKY – if I tell you what it means, I will have to kill you ‘jeśli powiem ci co to znaczy, będę musiał cię zabić’, IITYWIMWYBMAD – if I tell you what it means, will you buy me a drink? ‘jeśli powiem ci co to znaczy, to czy zafundujesz mi

¹ P. Wallace nazywa je językowymi *zmiękczaczkami*: „chodzi tu o te krótkie wyrażenia, jakich używamy, aby dać do zrozumienia, że się wahamy i nie jesteśmy do końca pewni słuszności naszych poglądów, tak by rozmówcy nie uznali nas za zbyt kategorycznych lub dogmatycznych”, *Psychologia...*, s. 29.

drinka?', IYKWIMAITYD – if you know what I mean and I think you do 'jeśli wiesz co mam na myśli, a wydaje mi się, że wiesz'.

Niektóre skrótownice przyjmują postać popularnych angielskich apelatywów. Na to, iż jest to akronim, a nie wyraz pospolity wskazuje zapis wielką literą, np.: FISH – first in, still her 'pierwszy wszedł i ciągle jest', HAND – have a nice day 'życzę ci miłego dnia', SHIT – sure happy it's thursday 'na szczęście jest czwartek'. Nietypowe rozwinięcie zyskują także znane skrótownice, jak np. MSZ - może on oznaczać Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ale także 'moim skromnym zdaniem'.

Jak wspomniano we wstępnej części artykułu, akronimy podlegają swoistej kodyfikacji i ich rozwiązania są przedstawiane w wielu słownikach internetowych. Mimo tego czasami pojawiają się nacechowane ironicznie wątpliwości, czy uznawane za słuszne wyjaśnienie jest jedynym możliwym, np. co do skrótu ROTFL [Rolling On The Floor Laughing 'tarzając się ze śmiechu po podłodze']: *Ale tak właściwie, kto wymyśla reguły? Przecież to równie dobrze mógłby być "Regionalny Oddział Tresury Foteli Laminowanych" albo "Repeatedly Ovelooking This Fucking Language", prawda ?¹. To stwierdzenie zostaje skwitowane następującą repliką: *nie rozwinięcie skrotu sie wzięło od skrotu, tylko skrot od istniejącego rozwinięcia, które samo z siebie bez skrotu sie lata dobrze miało. :P**

Stosunkowo niewiele jest polskich skrótownic. Z reguły stanowią one kalki angielskich akronimów. Z archiwów internetowych wyekscerpowano takie formy rodzime jak: APO 'a przy okazji', ATSD 'a tak swoją drogą', OMR 'oczywiście masz rację', BP, NMSP – 'bardzo przepraszam, nie mogłem się powstrzymać', (B)P, PPNMSP '(bardzo) przepraszam, po prostu nie mogłem się powstrzymać', ChOTP 'chcesz o tym porozmawiać?' (zwykle złośliwe), [s. 82] DCW 'dla ciebie wszystko', MBSZ 'moim bardzo skromnym zdaniem', MNTZSZ 'moim nie tak znowu skromnym zdaniem', MSPANC 'mogłem się powstrzymać, ale nie chciałem', MZ 'moim zdaniem', NTG 'nie ta grupa', TG 'ta grupa', OIDP 'o ile dobrze pamiętam', OIMW 'o ile mi wiadomo', ZTCP 'z tego co pamiętam', PPNMZS 'po prostu nie mogę ze śmiechu', TSPPZS 'tarzając się po podłodze ze śmiechu', ZTCW 'z tego co wiem'. Oryginalne rodzime akronimy to: FPSX 'facet podpisujący się X' (anonim), II 'inteligentny inaczej', ROC 'ręce opadają człowiekowi', SOA#1 'standardowa odpowiedź administratora nr 1' (czyli „u mnie wszystko działa”), żartobliwe, parafrazujące wyrażenie *Bracia i Siostry w Wierze* – BiSwK 'Bracia i Siostry w Klawiaturze', a także oznaczające reakcje na lekturę niezwykle zabawnego tekstu K/N>K 'kawa przez nos na klawiaturę'.

Zauważalna jest uzualna tendencja do utożsamiania akronimów ze skrótami. Oba wyrazy traktowane są przez internautów jako synonimy: *Akronimy to skróty najczęściej używanych zwrotów*

¹ Grupa pl.regionalne.poznan, wątek: Co to znaczy, data: 25.08.03

w internecie. Pochodzą najczęściej od skrótów angielskich zwrotów¹; to skróty słowne służące do skracania często używanych na IRC'u zwrotów²; to skróty utworzone od pierwszych liter wyrazów pewnego stałego wyrażenia³. Oficjalne definicje akronimów przeważnie nie precyzują w jednoznaczny sposób przynależności tego typu form do klasy skrótów bądź skrótowców. Słowniki określają akronim np. jako 'wyraz utworzony sztucznie z pierwszych liter lub zgłosek kilku innych wyrazów'⁴, 'łatwą do wymówienia skrótową nazwę, utworzoną z ciągu początkowych liter bądź części wyrazów'⁵, Bardziej kategoryczne są rozstrzygnięcia terminologiczne *Innego* i *Uniwersalnego słownika języka polskiego* – 'akronim to inaczej skrótowiec. Termin językoznawczy'⁶, 'gr. ákros 'skrajny' +-onim jęz. zob. skrótowiec'⁷.

Główne przyczyny obecności akronimów w komunikacji internetowej to skłonność do ekonomii konwersacyjnej i podkreślanie znajomości reguł znanych „wtajemniczonym” bywalcom cyberprzestrzeni⁸. Używanie akronimów jest efektem chęci dostosowania wypowiedzi do przyjętego oficjalnie wzorca porozumiewania się – wyrazem akomodacji do rytuału kulturowego i komunikacyjnego. [s. 83] Skrótowce uważa się za powszechne w przestrzeni wirtualnej, warto jednakże zastanowić się czy są one rzeczywiście funkcjonalne, czy raczej ich stosowanie wynika z poszanowania tradycji. Liberalizm świata Internetu nie wyklucza przecież istnienia pewnych stałych obyczajów językowych i swoistego socjolektu.

Akronimy podległy kodyfikacji. W Internecie występują ich oficjalne słowniki. Stosowanie form skrótowych zalecają także niektóre regulaminy grup dyskusyjnych. Niemniej jednak kiedy zajrzy się do któregoś z archiwów grup dyskusyjnych, to często okazuje się, iż jedyne denotacje danych akronimów pochodzą z wiadomości, które zawierały ich spisy. Akronimy stanowią oficjalnie reprezentatywny składnik języka internautów, jednakże ich praktyczne zastosowanie nie dorównuje ilości poświęconych im zestawień, porad, zasad użycia itp. Być może w miarę wzrostu liczby polskich użytkowników Internetu, będzie pojawiało się coraz więcej skrótów tworzonych w rodzimym języku, które hipotetycznie mają szansę zdobyć większą popularność od swoich angielskich pierwowzorów. Obecnie formy angielskie, mające charakter internacjonalizmów, pojawiają się zdecydowanie częściej. Jest to efektem wpływu angielszczyzny na formę wypowiedzi internetowych, a także świadectwem międzynarodowego charakteru tej płaszczyzny komunikacji.

¹ <http://www.linuxfan.pl/webmaster/internet/akronimy.php3>

² <http://www.siec.oskar.net.pl/strona/irc/akronimy.html>

³ http://www.profesor.pl/art.php?nr=roz_akronimy.htm&jakie=a

⁴ *Słownik języka polskiego*, t. I A-Ć, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958, s. 59.

⁵ *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 7.

⁶ *Inny słownik języka polskiego*, t. 1 A-Ó, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 14.

⁷ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1 A-J, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 37.

⁸ „Akronimy to z jednej strony pozostałość po trudnych czasach braku pamięci w komputerach i ograniczania do minimum ilości przesyłanych bitów, a z drugiej strony fetysz internetowych subkultur, skłonnych do podziału użytkowników na wtajemniczonych i niewtajemniczonych.” Cytat pochodzi ze strony internetowej: <http://www.psphome.htc.net.pl/reguly-akronimy.html>.

Trudno przewidzieć czy formy te przetrwają i spełni się zapowiedź zawarta w akronimie SSEWBA [someday soon, everything will be acronym ‘pewnego dnia do wszystkiego będą skróty’], czy stanowią tylko przejściowy etap ewolucji i w przyszłości ich zestawienia staną się czymś na kształt słowników martwego języka – jednakże współcześnie uznaje się je za jedną z bardziej charakterystycznych cech komunikacji internetowej i z tego powodu warto poświęcić im nieco uwagi.

STRESZCZENIE

W artykule przedstawia się podstawowe wiadomości na temat akronimów internetowych, przyczyn ich powstawania i popularności oraz dokonuje się kategoryzacji skrótowców. Zostają one ukazane jako jedna ze specyficznych cech komunikacji internetowej, pełniąca funkcję społeczną i potencjalnie służąca ekonomii konwersacyjnej.

ABSTRAKT

Artykuł ukazuje specyfikę akronimów internetowych, przedstawia przyczyny ich powstawania i popularności oraz typologię.